

W Neapolu bez cudu krwi Św. Januarego

18 grudnia 2020

Znaki są tym, co zapowiada nadchodzące zmiany. Tak jak grzmoty zapowiadają zbliżającą się burzę, tak również i proroctwa naświetlają nam przyszłość. Znaki z kolei są zapowiedzią wypełniających się proroctw i tylko od nas zależy czy dostrzeżemy znaki czasu i czy będziemy umieli je zinterpretować w oparciu o bieżące wydarzenia. Człowiek nie jest pozostawiony sam sobie i nigdy tak nie było a wyżej wspomniane proroctwa oraz znaki są tego przejawem.

<https://www.youtube.com/watch?v=doYYMWEUzUc>

Włochy stały się miejscem dla kolejnego znaku czasu, który obejmuje nasze pokolenie. Otóż w środę wierni z Neapolu cały dzień modlili się i zerkali na tamtejszy relikwiarz, zamknięto w nim ampułkę, w której ma znajdować się krew świętego Januarego. Zebrani czekali na cud, który się nie wydarzył. Liczne modlitwy i prośby tym razem jednak nie podziałały, do cudu nie doszło, co zaniepokoiło mieszkańców Włoch.

Święty January to tamtejszy patron Neapolu, w który de facto jest żarliwie czczony. Obchody ku jego czci odbywają się 19 września, w rocznicę męczeńskiej śmierci w 305 roku. Ponad to, w związku z wyjątkowymi wydarzeniami, organizowane są też obchody 16 grudnia. Wówczas to, do relikwiarza w katedrze w Neapolu trafia ampułka zawierająca zastygłą krew świętego. Wierni modlą się i czekają na coroczny cud.

Cud ten polega na tym, że skrzepnięta w ampułce krew zmienia postać na płynną. Niestety tym razem, ku rozczarowaniu wiernych, do cudu nie doszło, co wywołało falę konsternacji i zaskoczenia. Włosi uważają, że to bardzo zły znak, że jest to zapowiedź zbliżającego się nieszczęścia. Tego typu sytuacja, w której nie doszło do cudu, miała miejsce przed wybuchem II

wojny światowej oraz wybuchu Wezuwiusza w 1944 roku.

Cud ten nie jest oficjalnie uznawany przez Kościół katolicki, wręcz przeciwnie, wewnątrz kręgów watykańskich, cud świętego Januarego od czasu przyjścia na tron Piotrowy papieża Franciszka, jest mocno zwalczany, ale mimo tego cud ten jest bardzo uroczyście celebrowany w samym Neapolu. Od wielu lat cud starają się także wyjaśnić naukowcy. Jest to jednak trudne, bowiem Kościół nie zgadza się na wnikliwe zbadanie zawartości ampułki.

Dodamy, że również objawienia w Medjugorie, które trwają od wielu lat, również nie są uznawane przez Watykan, jednak objawienia te dla wielu stanowią znak czasu, znak zbliżającego się końca naszej cywilizacji. To też cud krwi w Neapolu a w zasadzie jego brak, może oznaczać nadciągający dramat na Włochy lub też całą Europę. To jak ostatecznie znak ten się zmaterializuje czas pokaże i zapewne będziemy tego świadkami.

Źródło: Globalne-Archiwum.pl